

Edukacja IPN

<https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/teki-edukacyjn/polskie-podziemie-niepodleglos/lownik-i-biogramy-post/155972,Franczak-Jozef-Lalus-19181963.html>

03.05.2024, 02:33

Franczak Józef „Laluś” (1918-1963)

Sierż. Józef Franczak „Laluś” (1918-1963), ur. 17 III 1918 r., Kozice Górne, pow. Lublin. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ukończył szkołę powszechną i nie mając dalszych możliwości kształcenia, zgłosił się do wojska. Skierowano go do Podoficerskiej Szkoły Żandarmerii w Grudziądzu, którą ukończył w czerwcu 1939 r. i zaraz potem otrzymał przydział do Równego na Wołyniu. Tam zastała go wojna. Walczył z jednostkami Armii Czerwonej, przez które został rozbrojony i skierowany do obozu sowieckiego. W czasie marszu udało mu się zbiec i dotrzeć do rodzinnej wsi. Po bliżej nieznanym czasie został wprowadzony w podziemne szeregi ZWZ. Jako żołnierz AK był początkowo dowódcą drużyny, a następnie plutonu. Zajmował się też szkoleniem wojskowym podziemnego wojska. Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną, w sierpniu 1944 r. wcielono go do II Armii WP. Stacjonował w Kąkolewnicy, gdzie komunistyczny sąd wojskowy orzekł kary śmierci wobec „zdemaskowanych” członków podziemia, które wykonywano na pobliskim uroczysku. Licząc się z tym, że może go spotkać podobny los, zdezerterował. Prawdopodobnie do wiosny 1946 r. mieszkał na Pomorzu. Posługiwał się dokumentami na fałszywe nazwisko. Rozpoznany i zadenuncjowany przez kogoś z Lubelszczyzny, zbiegł w rodzinne strony. Po powrocie szybko padł ofiarą represji ze strony UB. W czerwcu 1946 r. w trakcie obławy aresztowano go wraz z kilkoma innymi członkami podziemia – w czasie transportu ciężarówką do aresztu śledczego w Lublinie wspólnie rozbroili oni i zastrzelili czworo konwojentów. Wszyscy zbiegli. „Laluś” musiał wrócić do działalności podziemnej. Został dowódcą kilkusobowego patrolu w oddziale Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Podlegało mu pogranicze powiatów lubelskiego i krasnostawskiego. W maju 1948 r., jadąc furmanką wraz ze swoimi partyzantami, wpadł w zasadzkę funkcjonariuszy MO i UB. Sam został tylko niegroźnie ranny, ale jego patrol przestał istnieć. Dwóch żołnierzy poległo na miejscu, kolejny zmarł w wyniku odniesionych ran. Kuraś nadal utrzymywał kontakt z ukrywającymi się partyzantami i brał udział w kilku akcjach zbrojnych. Od 1953 r. przez dziesięć lat ukrywał się samotnie. Przetrwał tak długo dzięki pomocy licznej grupy osób go wspierających, które robiły to mimo groźących im za to represji. SB osaczyła go dopiero po długotrwałej kombinacji operacyjnej z wykorzystaniem tajnego współpracownika, który przyczynił się do ustalenia miejsca jego pobytu. 21 X 1963 r. grupa funkcjonariuszy SB i ZOMO otoczyła gospodarstwo w Majdanie Kozic Górnych k. Piask, gdzie przebywał. Próbował wydostać się z obławy, jednak zginął w czasie wymiany strzałów. Jego zwłoki, pozbawione głowy, zakopano w bezimiennym mogile na Cmentarzu Komunalnym w Lublinie. Po dwudziestu latach jego siostry wydobyły szczątki brata i złożyły w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Piaskach. 17 III 2008 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Opcje strony